Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.11.2016 www.osw.waw.pl

Kolejne napięcia między Turcją a UE

Mateusz Chudziak

24 listopada Parlament Europejski przegłosował rezolucję wzywającą do zamrożenia procesu akcesyjnego Turcji. Mimo niewiążącego charakteru spotkała się ona z ostrą reakcją Ankary. Turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan zagroził zerwaniem turecko-unijnej współpracy w sprawie rozwiązania kryzysu migracyjnego, a także oskarżył państwa UE o wspieranie organizacji terrorystycznych (głównie Partii Pracujących Kurdystanu, PKK), z którymi walczy Turcja.

Komentarz

- Dotychczas proces integracji europejskiej Turcji traktowany był przez Ankarę i Brukselę jako główna oś wzajemnych relacji oraz platforma współpracy politycznej. W ciągu ostatniego roku stosunki te były jednak skoncentrowane na współpracy w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. Mimo jej realnych efektów atmosfera tych relacji stale się pogarsza, co znajduje wyraz w retoryce obu stron. Stale zaostrzająca się krytyka po stronie unijnej związana jest z nasileniem tendencji autorytarnych w Turcji i tym samym odejściem od proeuropejskiego kursu zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Ankara zaś zarzuca stronie unijnej hipokryzję, wskazując na rosnące nastroje antytureckie i islamofobiczne w Europie, co uznaje za główny czynnik wpływający na klimat relacji dwustronnych. Członkostwo Turcji w UE staje się zatem nierealne zarówno z punktu widzenia Brukseli, jak i Ankary.
- Na arenie wewnętrznej w Turcji proces eurointegracji traktowany był dotąd zarówno jako czynnik modernizujący, jak i konsolidujący społeczeństwo. W obecnej sytuacji konsolidacja ta opiera się na sprzeciwie wobec ingerencji UE w wewnętrzne sprawy Turcji, co znajduje wyraz w zmieniających się nastrojach. Według badań ośrodka sondażowego A&G publikowanych w prorządowym dzienniku *Sabah* prawie 60% Turków sprzeciwia się członkostwu ich kraju w UE lub deklaruje obojętność. Wobec tego władze w Ankarze świadomie grają możliwością zerwania negocjacji członkowskich z własnej inicjatywy (m.in. podnosząc kwestię rozpisania referendum w sprawie kontynuacji procesu akcesyjnego).
- Obecne napięcia turecko-unijne można uznać za wyraz zmiany paradygmatu wzajemnych stosunków. Ankara stopniowo traci zainteresowanie kontynuacją negocjacji członkowskich, jednocześnie dążąc do wzmocnienia własnej pozycji względem Brukseli. Za realny należy uznać nieprawdopodobny kilka lat temu scenariusz zerwania procesu akcesyjnego przez Turcję. Testem dla obecnej formuły tych stosunków będzie szczyt

Rady Europejskiej zaplanowany na 15–16 grudnia, na którym mają zapaść m.in. decyzje w sprawie liberalizacji wizowej dla obywateli Turcji oraz kontynuowania negocjacji członkowskich. W razie fiaska obie strony zmuszone będą do wypracowania nowego modelu relacji. Z perspektywy Turcji optymalnym rozwiązaniem w razie zerwania negocjacji jest kontynuacja strategicznej współpracy w ramach modelu transakcyjnego, którego swoistym programem pilotażowym są wspólne działania w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. Mimo ostrej retoryki i powtarzających się gróźb zerwania współpracy najprawdopodobniej będzie ona kontynuowana, ponieważ jest korzystna dla obu stron.